

zupelnie przeciwnego wierze w Boga – bo w szkole bylbym realizowany program wychowawczy oparty na wartosciach sprzeciwiajacych sie przeslaniu Ewangelii. Rodzice, z ktorych podatkow tez utrzymywana jest szkoła, maja prawo domagać sie, aby szkoła poprzez obecne w niej lekcje religii wychowywala dziecko w harmonii z systemem wartosci, przekazywanym w rodzinie i Kościele.

Modlitwa

do Matki Boskiej Piekarskiej

Bądź pozdrowiona, Piekarska
Madonno,
Bądź uwielbiona, Śląska Gospodyni,
Bądź pochwalona, Ślązaków
Wszech-Matko.
Wodzionkę, siemieniotkę – Tobie przynosimy,
Makówkami i moczka z Tobą się dzielimy
I prosto ze szkubania darzymy Cię pierzem
Dla Syna na zegłówek w stajence w Betlejem.
Masło udziałane, wraz z czarnym, śląskim chlebem,
Po piekarsku niesiemy z ważkuchni do Ciebie.
Popatrz na proste dary,
które Ci składamy,
O, Pani na Piekarach
i na Śląsku całym.
Daj nam moc życia w łasce i śmierci godną chwały,
Wypraszaż zmartwychwstanie Twoich śląskich dzieci,

Obdarz wiarą głęboką
i ducha prostotą,
Księżno wszystkich Ślązaków,
Najsłazsza Królowo,
Cudowna Pani z Piekar,
o Dziewico Święta,
Nazareńska Piekarko,
Boża Karmicielko,
Dziedziczko cnót piekarni,
chleba powszedniego
Wypiekająca w dzierzach
dobre charaktery.
Bądź ukochana
na Twym gospodarstwie,
Bądź wysławiana na pięknym obrazie,
Bądź wywyższona w śląskim niebie.
Amen.

za: *Moja Matka Maryja : almanach,
oprac. Edward Przebieracz*

BIBLIA: SŁOWA I POWIEDZENIA

„Gałązka oliwna” jest dziś powszechnie uznawana za znak pokoju lub zgody. Biblijne źródło tego symbolu znajdujemy w historii Noego i potopu (Rdz 8,10-11): „Przeczekawszy zaś jeszcze siedem dni, znów wypuścił z arki gołębicę i ta wróciła do niego pod wieczór, niosąc w dziobie świeży listek z drzewa oliwnego”

CYTAT NA DZIŚ

Nie ma nic słodsze-
go,
jak dobre myślenie o naszym bliźnim

św. Teresa od Dzieciątka Jezus



WSPÓLNOTA

30 lat!



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

15.IX.2024 - 22.IX.2024

Nr 27/2024(1293)

ŻYCIE ZBUDOWANE Z DROBIAZGÓW!

1. Kościół to nie tylko dom z kamieni i złota,
Kościół żywy i prawdziwy to jest serc wspólnota.
Jedno serce, jedna dusza, to jest serc wspólnota.
2. Gdzie się zbierze dwóch lub trzech, dobro mając na celu,
Tam przebywa Chrystus żywy, tworząc jedność z wielu,
Jedno serce, jedną duszę, tworząc jedność z wielu.
3. Kto się dzieli tym, co ma z potrzebującymi,
Ten wypełnia Ewangelię, niebo czyni z ziemi,
Jedno serce, jedną duszę, niebo czyni z ziemi.

ks. S. Ziemiański SJ

Przed niedzielną Eucharystią 28 lipca numer z tą pieśnią wyświetlił się na naszym kościelnym ekranie. Sięgam do książeczki i czytam... W sumie później numer ten zniknął i zaśpiewaliśmy inną pieśń, ale słowa tej właśnie pieśni streszczają niedzielne uroczystości w naszej parafii – Eucharystię i spotkanie w ogrodzie. Niebo czynimy na ziemi, gdy dzieli-

my się tym, co mamy z potrzebującymi!

Ks. Proboszcz zaprosił nas z okazji mijającej właśnie w tym dniu – 28 lipca – 10 rocznicy obecności u św. Andrzeja Boboli. Podczas Ewangelii Jezus mówił nam o cudzie rozmnożenia chlebów, o wartości małych spraw. Jak w homilii podkreślił Proboszcz – Apostołowie widzieli braki: za mało chleba, za dużo ludzi itd. A Pan Jezus zobaczył wartości – chęć dzielenia się dobrem, nawet jeśli to dobro jest niewielkie i być może na samym początku nie dla wszystkich zauważalne.

Po Eucharystii w ogrodzie wszyscy mieli miejsce w specjalnie przygotowanym kręgu. Każdy mógł powiedzieć coś o mijającym czasie, a Proboszcz te wypowiedzi podsumowywał swoimi spostrzeżeniami. A mamy za co dziękować: dodatkowe dni adoracji i skwer św. Andrzeja Boboli, niedzielne obiady dla osób potrzebujących, jak zauważyła Pani Teresa: „drobnostki są podstawą doskonałości, a doskonałość nie jest drobnostką!”. Kolejna osoba dodała, iż ważna jest otwartość i to, że tu się dobrze pracuje! Jak podkreśliła Siostra Alina – Stowarzyszenie Nereusza współpracuje z wieloma parafiami, ale współpraca z Parafią Św. Andrzeja



Boboli to prawdziwa perełka. Jednym z projektów stowarzyszenia jest altanka w ogrodzie – miejsce spotkań. Piękne miejsce, które dopełnia walory farskiego ogrodu. Jeszcze ktoś inny zauważył, jak wiele osób z Ukrainy u nas otrzymało pomoc i tu buduje swój drugi dom! Za te odruchy serca dziękowała m.in. wzruszona Masza z rodziną. Dla pracowników probostwa miejsce pracy to – jak podkreślali – drugi dom! Uzupełnia go – jak mówiła Pani Hanka – dobra atmosfera w zakrystii. Parafianie dziękowali Proboszczowi, że uszanował to, co było tu, u św. Andrzeja Boboli: „nie zamknął, jest kontynuacja” – to także wartość w naszej wspólnoty. Po raz 30. Pani Ania z grupą oddanych współpracowników poprowadziła kolonie dla najmłodszych. Wakacje z Bogiem zawsze były dla wielu okazją do oddechu od codzienności, ale i spotkania we wspólnoty, na modlitwie i we wspólnym podziwianiu przyrody. Podobnie jest z naszą scholą i gazetką „Wspólnota”, która ukazuje się od niemal 30 lat. Być może ktoś jeszcze nie wie, iż nasza wspólnota oazowa przyciąga ludzi także spoza parafii. Świetnie sprawdziły się takie pomysły jak poranne, pororatnie kakao, dmuchańce i inne pomysły tak atrakcyjne dla naszych najmłodszych. Po tym wspólnym dzieleniu się dobrym słowem, był czas na tort dobre ciasta i kawę. Trwały też dalsze rozmowy w mniejszych grupach. Humory dopisywały, oprócz wspomnień, rodziły się nowe pomysły. Przy altanie, na specjalnie przygotowanych

kartach przyozdobionych balonami można było zapisać kilka słów od siebie...Przypomniałem sobie słowa, które często powtarzał Jan Paweł II: „Największym darem jest obecność”. Myślę, że każdy w ten wieczór miał swój powód do dziękowania – choćby za to niepowtarzalne spotkanie przy ołtarzu i w ogrodzie, we wspólnoty! Mamy też zadanie! Podczas homilii padła propozycja – poszukajmy przez najbliższe 12 dni (tylko koszy ułomków zebrali apostołowie) drobnych, ale pięknych rzeczy, które sprawią innym radość, ukażą nam jaśniejsze strony życia i wartości, o które warto walczyć. Z nich właśnie składa się życie. Może ktoś da radę to czynić przez 12 tygodni, a może przez 12 miesięcy... Nie ma chyba limitu!

Adam

WYCHOWUJMY RAZEM

Właśnie zakończył się XIV Tydzień Wychowania. Zbiegł on się z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, roku od lat znowu pełnego kontrowersji jeszcze przed jego rozpoczęciem. A to za przyczyną działań minister edukacji. Jeszcze w czerwcu 2024 roku, Episkopat Polski przygotował List Pastorski z tej okazji. Czytamy tam między innymi:

„Wierność zasadom bez głębokiej wewnętrznej inspiracji jest krótkotrwała. Nie wytrzyma próby. W sytuacji pokusy czy w obliczu lęku człowiek porzuci narzucone z zewnątrz reguły, zwłaszcza wtedy, gdy będzie szansa, że nie dosięgnie go ludzka sprawiedliwość.

Sytuacja ta ma jeszcze jeden negatywny wymiar. Żądanie, aby człowiek przestrzegał zewnętrznych norm bez wewnętrznej przemiany, będzie prowadzić do frustracji i do odrzucenia nawet najśluszniejszych zasad, które uzna on jako bezsensowne. Dotyczy to zwłaszcza ludzi młodych. Stąd jednym z najważniejszych celów wychowania jest towarzyszenie wychowankom w kształtowaniu sfery wewnętrznych przekonań i motywacji, z których będą wynikać ich późniejsze wybory życiowe. Rodzice mają prawo do wychowania religijnego i moralnego swych dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Zapewnia im to Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Kościół natomiast na Soborze Watykańskim II przypominał, że z perspektywy wiary troska rodziców o zapewnienie warunków, aby wychowanie religijne dziecka było harmonijnie skoordynowane z wychowaniem ogólnym, jest nie tylko prawem, ale i zadaniem rodziców.

Towarzysząc wychowankom, a także formując samego siebie, trzeba uwzględnić wszystkie sfery wychowawcze. Pominięcie jakiegokolwiek z nich prowadzi do zaburzenia harmonijnego rozwoju człowieka. Należy pamiętać, że oprócz sfery psychicznej, intelektualnej i fizycznej proces wychowania powinien objąć także sferę duchową. Potrzeba relacji z Bogiem należy przecież do naturalnych potrzeb człowieka.

Obecnie zwraca się uwagę na niepokojący wzrost depresji i zaburzeń lę-

kowych u nastolatków. W takich sytuacjach konieczna jest oczywiście zawsze kompetentna pomoc psychologiczna i psychiatryczna. Nie można jednak zapominać, że ważnym czynnikiem sprzyjającym zdrowiu psychicznemu jest dojrzałe przeżywanie religijności.

Rodzice chrześcijańscy mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie z wyznawaną przez siebie wiarą.

Drodzy Rodzice zadbajcie o to, aby Wasze dzieci uczestniczyły w szkolnych lekcjach religii. W dniu chrztu świętego podjęliście decyzję, aby weszły one na drogę wiary. To wtedy kapłan przypomniał Wam, że prosząc dla Waszego dziecka o chrzest, „przyjmujecie na siebie obowiązek wychowania go w wierze...”. I zapytał: „Czy jesteście świadomi tego obowiązku?”. Odpowiedzieliście wtedy: „Tak, jesteśmy świadomi”. Być może część z Was ma poczucie, że nie do końca wypełnia swoje obowiązki związane z chrześcijańskim wychowaniem dzieci. Szkolne lekcje religii, choć nigdy nie zastąpią roli, jaką Wy macie do odegrania w życiu dziecka, są jednak dla Was wielkim wsparciem i ułatwieniem w wychowaniu do wiary.

Katastrofalną z punktu widzenia skuteczności wychowania byłaby sprzeczność pomiędzy wartościami przekazywanymi przez szkołę a tymi, jakie przekazują rodzice. A tak by się stało, gdyby dziecko wychowywane w rodzinie chrześcijańskiej było w środowisku szkolnym przekonywane do czegoś